

MONITOR MIGRACYJNY 19 9A/2023

Wrzesień 2023

Przygotował: **Jan Wójcik**

Niemcy starają się walczyć z nielegalną imigracją, dotknie to także Polski

O ponad 25% w ciągu pierwszego półrocza 2023 wzrosła deportacja nielegalnych imigrantów, którzy nie uzyskali statusu ochrony międzynarodowej w Niemczech. Z kraju wydalono 7 861 osób najczęściej obywateli Gruzji, Północnej Macedonii, Albanii, Mołdawii i Serbii, a prawie 2 500 zostało zawróconych do granicy austriackiej. Łącznie także ponad 7 100 osób dobrowolnie opuściło Niemcy otrzymując wsparcie finansowe krajowe lub federalne na powrót do swojego kraju pochodzenia.

Jednak liczba tych, którzy nie uzyskali prawa azylu wyniosła 279 tysięcy. Teoretycznie powinni opuścić kraj, jednak 225 tys. z tej grupy otrzymało tzw. pobyt tolerowany.

Walka Niemiec z nielegalną imigracją będzie miała także konsekwencje dla sąsiadów skąd napływają imigranci. Do końca lipca do Niemiec dotarło ponad 56 tysięcy nieregularnych imigrantów, a w samym lipcu 10 714. W roku 2022 było to prawie 92 tysiące osób. Do Polski w tym roku zaplanowano przekazanie, w ramach procedury dublińskiej, 3950 cudzoziemców, dla których jesteśmy pierwszym krajem wejścia na teren UE. 85% z tego to decyzje Niemiec. W ramach tworzonego obecnie paktu migracyjnego przewiduje się, że procedury cofania imigrantów do pierwszych krajów wejścia zostaną usprawnione i przyspieszone. Tymczasem rząd RP zdecydował o rozpisaniu referendum w sprawie relokacji, które są znacząco mniejszymi ilościami i mogą zostać zrekomensowane finansowo.

Poza sprawą zawracania imigrantów jest jeszcze kwestia granic i funkcjonowania strefy Schengen. Graniczne kontrole zostały przywrócone po 2015 roku pomiędzy Niemcami i Austrią, a kanclerz Olaf Scholz ostatnio zapowiadał w Austrii, że nic nie zapowiada ich obniżenia. Pojawiają się za to coraz głośniejsze postulaty ze strony wschodnich landów niemieckich i policji domagające się przywrócenia kontroli granicznych z Czechami i Polską.

Jak ostrzegałem w trakcie pierwszej edycji międzynarodowej konferencji „Three Seas - One Opportunity” w 2022 roku w Zielonej Górze, w Niemczech powoli kończy się cierpliwość wobec masowej imigracji, a najprostszym sposobem jest zawracanie do krajów pierwszego wejścia. Tu głównie Włoch, Austrii i krajów Trójmorza. W efekcie, jeżeli nie dojdzie do podpisania umów z krajami trzecimi, istnieje ryzyko, że to kraje pierwszego wejścia będą pełnić funkcje miejsc przebywania nielegalnych imigrantów,

[Deutsche Welle](#)

[Rzeczpospolita](#)

Polska i Węgry sprowadzają imigrantów przekonując, że to tymczasowi pracownicy

Reportaż przygotowany dla Bloomberg'a opisuje dwie fabryki powstające w Polsce i na Węgrzech, w których mają pracować ściągani z Azji pracownicy. Jedna to inwestycja koncernu Orlen w Płocku, druga leżąca około 600 km na południe budowa trzech fabryk w okolicach Debrecenu.

Obarządy, które ostrzegały swój elektorat przed konsekwencjami imigracji do Europy, teraz w obliczu braków setek tysięcy rąk na rynku pracy, same zwracają się po „sprawdzone” na Zachodzie metody. Jednocześnie oba rządy, by nie utracić popularności elektoratu przeciwnego ściąganiu imigrantów, przekonują, że są to pracownicy tymczasowi, gastarbeiterzy, którzy po kontraktach wyjadą. Burmistrz Debrecena Laszlo Papp z rządzącej partii Fidesz Orbana przekonuje, że zasadniczą różnicą w migracjach jest kontrola nad nimi.

Dziennikarze jednak cytują wypowiedzi imigrantów ekonomicznych, którzy inaczej widzą swoją przyszłość. Anto Darwin z Indii czeka, aż jego córka skończy rok i zamierza sprowadzić całą rodzinę.

[India Times](#)

Co czwarty Austriak ma tło imigracyjne

Według raportu Urzędu Statystycznego Austrii 26,4% mieszkańców ma obojga rodziców urodzonych za granicą, to łącznie 2,35 miliona osób. To wzrost o 30% w stosunku do 2015 roku. Obywatelstwo innych krajów w Austrii mają przede wszystkim Niemcy, Rumuni, Serbowie i Turcy. W pierwszej dziesiątce znajdują się także Polacy. Najwięcej w tym okresie, po około 70 tysięcy, przybyło Rumunów, Syryjczyków i Ukraińców.

Zaostrzają się antyimigranckie nastroje. Ponad jedna trzecia (34%) ankietowanych urodzonych w Austrii uważa życie z imigrantami jako złe lub zdecydowanie złe. Odwrotnego zdania jest 28% osób. Wśród osób z tłem imigranckim życie pomiędzy Austriakami chwali sobie aż 61% osób. Prawie 3/4 osób pochodzących z zagranicy uważa się za związanych z obecnym krajem zamieszkania.

Z powodu dużego napływu imigrantów Austria zamierza zmniejszyć zasiłki dla tych, którzy przebywają na jej terytorium poniżej pięciu lat. To próba implementacji duńskiego pomysłu przez minister ds. integracji Susanne Raab. Zasiłek ma być powiązany z długością pobytu i okresem zatrudnienia. Jednak podobnie jak Niemcy, Raab chce przyciągać wykwalifikowanych pracowników, zachęcać

ich kursami niemieckiego, opieką dla dzieci, aktywnościami wypoczynkowymi.

[Statistik Austria](#)

[Euractiv](#)

Pushbacki na granicy bułgarsko-tureckiej a trudna droga do Schengen

Wzrasta liczba natychmiastowych wypchnięć imigrantów nielegalnie przekraczających granicę bułgarsko-turecką. Działania policji i straży granicznej napędzają ambicje kraju, który chce dołączyć do strefy Schengen. Ambicje te zostały zablokowane pod koniec ubiegłego roku przez Austrię, przy wsparciu Holandii, z uwagi na nieszczelną granicę. Kraj stara się teraz udowodnić, że panuje nad sytuacją. Rzeczywiście też liczba imigrantów na tzw. szlaku zachodnio-balkańskim spadła istotnie w porównaniu do roku poprzedniego, o ponad 25% w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy.

Organizacje humanitarne jednak alarmują, że łamane są prawa człowieka. Szef bułgarskiego Komitetu Helsińskiego Krassimir Kanew, twierdzi, że doszło nawet do użycia broni palnej. Aktywiści krytykują też bezkarność funkcjonariuszy służb. Powodem większej aktywności na granicy turecko-bułgarskiej ma być zacieśnianie polityki imigracyjnej po stronie Grecji, więc imigranci i osoby szukające azylu znajdują inną drogę.

Mimo wysiłków bułgarskich Austria dalej nie zmienia jednak swojego stanowiska. „Faktem jest, że nic nie zmieniło się w jasno wyrażonym stanowisku Austrii. Tak długo jak system Schengen nie działa, tak długo nie ma sensu rozszerzać go”, poinformował minister spraw wewnętrznych Gerhard Karner.

Stanowcza postawa Austrii powoduje jednak frustrację w Sofii i Bukareszcie. Bułgarski europarlamentarzysta Andrey Novakov (EPP) grozi, że jeżeli jego kraj nie zostanie wpuszczony do Schengen to Bułgaria i Rumunia zawieszają jakiegokolwiek kontrole graniczne. Byłoby to użycie imigrantów jako broni w wymuszaniu decyzji politycznych, podobne do tego, którym posługiwała się Turcja czy Białoruś. Premierzy Bułgarii i Rumunii jednak studzą ostrą retorykę i starają się przekonać, że wprowadzenie ich krajów do Schengen uwolni zasoby strażników granicznych i pozwoli lepiej kontrolować skrócone zewnętrzne granice z grecko-turecką i bułgarsko-turecką.

[Info Migrants](#)

[Schengen Visa Info](#)

[Euractiv](#)

Finlandia ogranicza imigrację?

Dotychczas państwo liberalne jeżeli chodzi o imigrację

teraz skręca bardziej w prawo. Rząd chce zredukować przyływ imigrantów zmniejszając tzw. czynniki przyciągające. Tu jedną z metod ma być ograniczenie opieki zdrowotnej. Do tej pory prawo wymagało, by opieką zdrowotną otoczeni byli wszyscy imigranci, także ci przebywający nielegalnie. Teraz rząd chce zaprzestać finansowania leczenia takich imigrantów z budżetu państwowego i decyzja pozostanie w gestii miast. Dalsze kroki to obcięcie dostępu do wsparcia socjalnego oraz deportacja nielegalnych imigrantów do krajów trzecich, jeżeli nie będą mogli wrócić do swojego domu.

Biorąc pod uwagę, że według danych dotyczących i liczby imigrantów bez prawa pobytu oraz zakresu opieki z jakiego korzystają, decyzja premiera Petterri Orpo wydaje się być polityczna i skierowana jako gest wobec koalicyjnego partnera ze skrajnie prawicowej Partii Finów.

[Info Migrants](#)

Niemcy: Nie tak łatwo o obywatelstwo

Rząd obiecał reformę ułatwiającą uzyskanie obywatelstwa niemieckiego legalnym imigrantom. Zmniejszono okres wymaganego pobytu na terytorium z ośmiu do pięciu lat, a nawet w niektórych wypadkach do trzech lat, pozwolono na podwójne obywatelstwo i przyznano dzieciom rodzącym się w Niemczech od razu status obywatela. Wszystko to, by przyciągnąć wykształconych i wykwalifikowanych pracowników. Niemiecki wskaźnik naturalizacji wynosi 1,1%, poniżej średniej unijnej 2%. Tymczasem zmiany te, jak ostrzegają eksperci, będą tylko na papierze, ponieważ niemiecka administracja jest już przeciążona obecnymi wnioskami. Oczekiwanie na rozpatrzenie wniosku w niemieckich miastach waha się od jednego roku do trzech lat.

[Reuters](#)

Węgry wypuszczają na wolność kolejnych przemytników

Węgry wypuściły na wolność ponad 1 400 osób pochodzących z zagranicy, a skazanych za pomoc w przemyśle nielegalnych imigrantów. W maju wypuszczono ich ponad 800. Rząd w Budapeszcie uzasadnia decyzję przepelnionymi więzieniami. W systemie penitencjarnym Węgier przebywało 2 600 osób z 73 krajów osadzonych za przemyt ludzi, obciążając budżet, a Budapeszt oskarża Unię Europejską o brak partycypowania w kosztach ochrony granicy Schengen. Komisja Europejska wszczęła z tego powodu postępowanie prawne wobec Węgier, ponieważ nie zostało zapewnione czy wydaleni odsiedzą resztę kary w swoich ojczyznach.

[Al-Jazeera](#)

Co dziesiąty Ukraińiec planuje wkrótce wyjechać z Czech

Okolo 10% ankietowanych Ukraińców chce szybko wrócić do swojego kraju, z kolei 2/3 zamierzają wrócić w przyszłości, wynika z sondażu przeprowadzonego w Czechach przez Międzynarodową Organizację Migracji (IOM). Rząd ma wkrótce przygotować plan finansowy wspierający dobrowolne powroty uchodźców. Liczba tych, którzy chcą powrócić w pewnym okresie przyszłości spadła z 75% od jesieni roku 2022. 40% z tych, którzy chcą wracać szybko kieruje się patriotyczną motywacją poprawy sytuacji w kraju, a podobna część chce ponownie połączyć się z rodzinami. Tylko 12,5% wspomniało dyskryminację jako powód.

[Brno Daily](#)

18 imigrantów spalonych w trakcie pożarów w Grecji

W północnej Grecji we wtorek 22.08 strażacy znaleźli 18 spalonych ciał, prawdopodobnie imigrantów. To rejon, w którym pożary wymknęły się spod kontroli i zajmowały całe wioski. Wielu ludzi udało się uratować i przetransportować do pobliskich szpitali. Ciała osób znaleziono w rozległym lesie Dadia, na popularnym szlaku imigranckim wiodącym z Bliskiego Wschodu i Azję do Unii europejskiej. Strażacy uważają, że jest to wysoce prawdopodobne, że są to imigranci, ponieważ w rejonie nikt z rezydentów nie zgłosił zaginięcia.

[Reuters](#)